

Sygnatura akt VI W 2496/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia VI Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący SSR Izabella Gabriel

Protokolant Aleksandra Działak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 2 czerwca 2015 roku

sprawy przeciwko **T. F.**

c. J., J. z domu K.

ur. (...) G.

obwinionej o to, że:

w dniu 09 stycznia 2014r. o godz. 18:30 we W. na ul. (...) dokonała zaśmiecenia chodnika przed wejściem do lokalu usługowego oraz zanieczyszczenia elewacji kiosku poprzez wylewanie z okna niezidentyfikowanej substancji płynnej.

to jest o wykroczenie z art. 145 § 1 kw i 75 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw

I. uniewinnia obwinioną T. F. od zarzutu popełnienia czynu opisanego w części wstępnej wyroku tj. wykroczenia z art. 145 § 1 kw i 75 § 1 kw w zw. z art. 9 § 1 kw;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw kosztami postępowania obciąża Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku postępowania jurysdykcyjnego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Obwiniona T. F. i H. K. są współwłaścicielkami nieruchomości przy ul. (...) we W. - H. K. jest właścicielką lokalu użytkowego usytuowanego na parterze, gdzie obok J. G. prowadzi działalność gospodarczą. Obwiniona, która jest właścicielką pozostałej części nieruchomości, zajmuje lokal znajdujący się nad lokalem H. K.. H. K. i obwiniona od lat pozostają w konflikcie.

dowód: zeznania świadka H. K. k. 58; zeznania świadka J. G. k. 8, 70; wyjaśnienia obwinionej k. 58; zeznania świadka M. K. (1) k. 70, zeznania świadka K. Ż. k. 71; pismo obwinionej k. 39-40.

W dniu 9 stycznia 2014 r. około godz. 18:30 na potykacz i chodnik przed drzwiami wejściowymi i oknem lokalu H. K. wylana została żółta, zawieszista substancja. Na skutek tego zanieczyszczona została także elewację budynku.

dowód: notatka urzędowa k. 5; częściowo zeznania świadka H. K. k. 58; zeznania świadka J. G. k. 8/v, częściowo zeznania świadka J. G. k. 70; zeznania świadka M. N. k. 69, zeznania świadka R. Ś. k. 70.

Obwiniona T. F. urodziła się w dniu (...) w miejscowości G.. Posiada wykształcenie zawodowe. Z zawodu jest galanterzystą skórzany. Jest wdową, ma dwoje dorosłych dzieci, nie ma nikogo na utrzymaniu. Pozostaje na emeryturze i uzyskuje dochód miesięczny około 1.200 zł. Nie była leczona psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo. Nie była też uprzednio karana.

dowód: wywiad środowiskowy k. 94, karta karna k. 77.

Obwiniona nie przyznała się do winy i złożyła wyjaśnienia (k. 58). Podała, iż nie było jej tego dnia w domu, że nie wylewała żadnych substancji, nie zanieczyściła elewacji w kiosku i nie zaśmieciła chodnika. Nadto podała, że jest mieszkańcem budynku przy ul. (...), że tam znajduje się też lokal usługowy, który prowadzi pani K., która jest z nią skonfliktowana. T. F. dodała, że wielokrotnie była napadana i obwiniana przez H. K. o różne rzeczy, i że boi się wychodzić z domu. Obwiniona oświadczyła, że czyny, który jest jej zarzucany nie popełniła.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom obwinionej tylko co do tego, że między stronami od wielu lat istnieje konflikt. W pozostałym zakresie wyjaśnienia obwinionej, zwłaszcza wobec zeznań świadków, nie były zdaniem Sądu przekonujące i w związku z tym co do najistotniejszych okoliczności nie stanowiły podstawy dokonanych w sprawie ustaleń. Przeprowadzone w sprawie dowody nie pozwoliły jednak na wysnucie wniosków przeciwnych do twierdzeń obwinionej odnośnie jej sprawstwa. W ocenie Sądu bowiem obciążające obwinioną zeznania świadków nie zasługiwały na uwzględnienie.

I tak Sąd dał wiarę świadkowi J. G. w zakresie wskazania, że H. K., on i obwiniona pozostają w konflikcie, jak również tego, że elewacja budynku i chodnik zostały zabrudzone płynną substancją. Sąd nie uwzględnił jednak zeznań tego świadka w zakresie tego, że to właśnie obwiniona wylała tę substancję na elewację krytycznego dnia. Zważywszy bowiem należy, że J. G. przesłuchiwany w toku czynności wyjaśniających, miesiąc po zdarzeniu, zeznał: „Ja nie widziałem konkretnie, aby te substancję wylewała pani F. jednak jestem pewny, że to ona gdyż mieszka tam z córką, ale nie mamy z nią konfliktu tylko z jej matką” (k.8/v). Ze złożonych wówczas zeznań tego świadka wynika, że w chwili gdy substancja ta była wylewana on pozostawał wewnątrz lokalu, w którym prowadzi działalność gospodarczą, a kiedy usłyszałszy to wyszedł na zewnątrz widział już tylko żółtą substancję pokrywającą potykacz.

W toku postępowania przed Sądem świadek ten podał natomiast, że T. F. „zainstalowała sobie w oknie rynienkę z folii, na którą wylewa różne płyny, a następnie z tejże folii płyny te ściekają na wejście do lokalu. Taka sytuacja miała miejsce 9.01.2014 r., kiedy zanieczyściła elewację kiosku, z tego względu została wezwana policja” (k. 70).

W ocenie Sądu za wiarygodną uznać należy wersję przedstawioną w przez J. G. w toku czynności wyjaśniających, nie zaś na rozprawie. Za przyjęciem takiej oceny przemawia fakt, że świadek ten zeznawał wtedy w sposób spontaniczny, nie tak przemyślany i w miesiąc po zdarzeniu, a nie kilka miesięcy po zajściu, kiedy to składając zeznania na rozprawie nie tylko przedstawił inną wersję co do sprawstwa obwinionej, ale też podał informację, że obwiniona zainstalowała sobie w oknie rynienkę z folii, na którą wylewa różne płyny, o czym nie wspominał wcześniej.

Sąd dał wiarę zeznaniom świadka H. K. w zakresie wskazania, że pozostaje ona w konflikcie z obwinioną, że są współwłaścicielkami budynku położonego przy ul. (...) we W., że elewacja budynku i chodnik zostały oblane cieczą. Sąd nie dał natomiast wiary jej zeznaniom w zakresie wskazania, że to obwiniona wylała nieokreśloną bliżej ciecz z okna. Podczas przesłuchania na rozprawie (k. 58) świadek podała, że „w dniu 9 stycznia 2014 r., kiedy znajdowałam się w swoim lokalu wraz z J. G., usłyszałam, że coś leje się na chodnik przed lokalem. Zobaczyłam, że to sąsiadka, czyli T. F., wylała na chodnik jakąś gęstą substancję. Zanieczyściła chodnik” (k. 58). Skoro zatem świadek H. K. znajdowała się w lokalu z J. G., to nie sposób przyjąć, że udało jej się zobaczyć sprawcę zdarzenia. Co więcej świadek wskazała, że „G. próbował rozmawiać z F.. Ona wyjrzała przez okno. G. zwrócił jej uwagę na to zachowanie i poprosił, aby posprzątała po sobie. F. coś odkrzykiwała. Kiedy z nią rozmawiał ona przez okno prysnęła na niego jakąś substancją. On odskoczył” (k. 59). W świetle tych zeznań wątpliwość budzi fakt, że świadek J. G. nie wskazywał ani w toku czynności wyjaśniających ani też przed Sądem, jakoby miał rozmawiać z obwinioną tuż po zdarzeniu, a także o tym, że wtedy ona „prysnęła na niego jakąś substancją”. Są to na tyle istotne okoliczności, iż gdyby takowe miały miejsce na pewno J. G. powiedziałby

o nich, a także znalazłyby one odzwierciedlenie w notatce urzędowej sporządzonej po interwencji Policji z dnia 9 stycznia 2014 r. W konsekwencji Sąd uznał, że zeznania świadka H. K. w tym zakresie nie polegają na prawdzie.

Sąd dał wiarę zeznaniom funkcjonariuszy Policji, którzy przeprowadzali w dniu 9 stycznia 2014 r. interwencję przy ul. (...), tj. świadkowi M. N. i R. Ś.. Podali oni jedynie, że na miejscu zdarzenia stwierdzono, że elewacja jest zanieczyszczona jakąś substancją, która rozlana jest na chodniku. Dodali, że zgłaszający zdarzenie twierdzili, że T. F. uczyniła to tuż przed przyjazdem policji (k 69, 70). Niemniej jednak Sąd miał na uwadze, iż świadkowie ci nie widzieli osoby, która dokonała zanieczyszczenia, a wskazywali jedynie fakty znane im z relacji zgłaszających, którzy - jak należy wnioskować wobec takiej treści zeznań policjantów - nie wspominali im o tym, że J. G. miał próbować wtedy rozmawiać z T. F., kiedy ta podobno wyjrzała przez okno, coś odkrzyknęła i prysnęła na niego jakaś substancją.

Kolejno zeznania świadka M. K. (2) Sąd wykorzystał w zakresie ustalenia, że obwiniona i H. K. pozostają w konflikcie. M. K. (2) wskazał co prawda, że T. F. w dniu 9 stycznia 2014 r. wylała jakąś żółtą ciecz na elewację i na chodnik (k. 70). Niemniej jednak świadek ten nie był naocznym świadkiem zdarzenia, a wiedzę na jego temat powziął od innych, niekoniecznie obiektywnych osób. Wobec tego jego zeznania w tym zakresie nie są miarodajne.

Zeznania świadka K. Ż. Sąd uwzględnił jedynie w nieznacznym zakresie. Świadek wskazała na konflikt istniejący pomiędzy obwinioną a H. K.. Podała jednak jedynie informacje znane jej z relacji obwinionej. Dodatkowo twierdzenia świadka w zakresie braku śladów rozlania cieczy pozostają w sprzeczności z zeznaniami pozostałych świadków, wobec czego zdaniem Sądu nie zasługiwały na wiarę w tym zakresie.

Oceniając dowody o charakterze nieosobowym Sąd uznał, że zarówno wywiad środowiskowy, jak też dane o karalności obwinionej nie budziły jakichkolwiek zastrzeżeń i były w pełni wiarygodne co do przedstawionych w nich okoliczności. Natomiast pismo procesowe obwinionej z dnia 9 czerwca 2014r. (k. 39-40) potwierdza jedynie istnienie i specyfikę konfliktu pomiędzy obwinioną a oskarżycielką posiłkową i w tym tylko zakresie mogło stanowić źródło ustaleń faktycznych.

Zgromadzona w niniejszym postępowaniu dokumentacja zdjęciowa (k. 9-11) nie posłużyła Sądowi do dokonania ustaleń faktycznych, gdyż nie ukazuje zabrudzenia czy zanieczyszczenia, które miałyby powstać wskutek zdarzenia.

Sąd zważył, co następuje.

Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był wystarczający do poczynienia opisanych wyżej ustaleń faktycznych, ale nie pozwolił na uznanie, że właśnie obwiniona T. F. w dniu 9 stycznia 2014 r. o godz. 18:30 we W. na ul. (...) dokonała zaśmiecenia chodnika przed wejściem do lokalu usługowego oraz zanieczyszczenia elewacji kiosku poprzez wylewanie z okna niezidentyfikowanej substancji płynnej, co stanowiło wykroczenie z art. 145 kw (§ 1 – wskazany prawdopodobnie omyłkowo) i art. 75 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 1 k.w.

Wykroczenie opisane w art. 145 k.w. popełnia ten, kto zanieczyszcza lub zaśmieca miejsca dostępne dla publiczności, a w szczególności drogę, ulicę, plac, ogród, trawnik lub zieleniec. Stosownie natomiast do art. 75 § 1 k.w. wykroczenie opisane w tym przepisie popełnia ten, kto bez zachowania należytej ostrożności wystawia lub wywiesza ciężkie przedmioty albo nimi rzuca, wylewa płyny, wyrzuca nieczystości albo doprowadza do wypadania takich przedmiotów lub wylewania się płynów.

Jak wskazano wyżej, niniejsze postępowanie nie dostarczyło podstaw do uznania, że obwiniona zrealizowała znamiona wykroczenia objętego wnioskiem o ukaranie. Brak było środków dowodowych, które w sposób jednoznaczny i kategorię wskazywałyby na sprawstwo obwinionej, o czym była mowa przy analizie i ocenie poszczególnych dowodów. Dodać należy, iż jedynymi w zasadzie środkami dowodowymi, które miałyby świadczyć o sprawstwie obwinionej były zeznania świadków, w tym J. G. i H. K.. Jednakże żaden ze świadków nie widział bezpośrednio, że to właśnie obwiniona wylała z okna bliżej nieokreśloną substancję płynną. Świadczyli w sprawie opierali swoje twierdzenia w tym zakresie na domysłach, uzasadnionych w ich ocenie relacjami obwinionej z pokrzywdzoną albo też wskazywali, że wiedzę o tym powzięli od kogoś innego. Niemniej jednak zeznania te nie pozwoliły na

poczynienie pewnych, nie budzących wątpliwości ustaleń faktycznych. Dodatkowo też należało pamiętać, że relacje niektórych świadków mogły być obciążone tym, że są oni zainteresowani wynikiem niniejszego postępowania.

W tym stanie rzeczy, wobec wyczerpania możliwości dowodowych, należało stwierdzić, że w sprawie zachodzą nie dające się usunąć wątpliwości, które zgodnie z zasadą określoną w art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w., rozstrzyga się na korzyść oskarżonego, w tym przypadku obwinionej.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania Sąd oparł na podstawie art. 118 § 2 k.p.w. i obciążył nimi Skarb Państwa.